

## Szwedzki Sveaskog testuje zdalnie sterowane forwardery

Dodano: 17.09.2020

Praca operatora maszyny leśnej jest narażona na szereg szkodliwych czynników, takich jak wibracje, hałas, itp. W ograniczeniu wspomnianych czynników może pomóc zdalne sterowanie maszynami leśnymi. Takie rozwiązanie zastosowane w forwarderach testuje aktualnie w Szwecji Sveaskog, odpowiednik naszych LP.



- Dzięki zdalnemu sterowaniu operator unika wibracji całego ciała. Uważamy również, że przygotowanie gleby leśnej jest dobrym polem do zastosowania zdalnego sterowania i chcielibyśmy je przetestować, mówi Linnéa Carlsson, specjalista ds. Technologii w Sveaskog.

Jakie problemy trzeba rozwiązać, zanim zobaczymy zdalnie sterowane maszyny na szerokim froncie robót w lesie?

- Wyzwaniem jest to, że kierowca operujący zdalnie nie ma takich samych wrażeń co do tego, jak wygląda teren i jak szybko jedzie maszyna. To z kolei może oznaczać większe ryzyko jej przewrócenia się, mówi Linnea Carlsson.

Aktualnie zdalne sterowanie polega na kierowaniu wybraną maszyną (forwarderem) ze stosunkowo

bliskiej pozycji w pobliżu miejsca pracy. W tym celu używają internetu 5G, okularów VR i symulatora osprzętu, z ruchomą platformą oddającą w pewnym stopniu pochylenie maszyny i nierówności terenu.



Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.